

Leszek Libera

Uniwersytet Zielonogórski

NIEMIECKA BALLADA I POLSKA PIOSENKA. WOKÓŁ *ADELI* ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA

Nieśpiesznie było sławnej *Lenorze* do Polski¹. Minęło prawie pięćdziesiąt lat od chwili druku „królowej ballad” Gottfrieda Augusta Bürgera („Musenalmanach” für das Jahr 1774), kiedy wreszcie ukazują się prawie równocześnie dwa tłumaczenia – Krystyna Lacha Szyrmy i Juliana Ursyna Niemcewicza. Malwiną – nazwał bohaterkę ballady Niemcewicz, importując ją zresztą z Anglii. *Ballada angielska* – taką informację zawierał tytuł drukowanego po raz pierwszy w roku 1820 utworu². Krystyn Lach Szymra, przedstawiając swoją wersję rok wcześniej (przynajmniej tak wynikałoby z dat publikacji), wskazywał na niemiecki pierwowzór – *Kamilla i Leon. Naśladowanie „Leonory” Bürgera*³. Niemniej i on posługiwał się tłumaczeniem angielskim, a przynajmniej mocno się nim wspierał⁴.

Zatem dostawała się *Lenora* do nas za pośrednictwem angielskim, ale była jeszcze inna trasa okrężnej wędrówki – rosyjska. Żukowski napisał znakomitą

¹ Pierwszych przekładach i adaptacjach *Lenory* Bürgera w Polsce – zob. W. Kośny, *Die polnischen Übersetzungen von G.A. Bürgers „Lenore” vor dem Erscheinen der Ballade „Ucieczka” von A. Mickiewicz*, [w:] *Między oświeceniem i romantyzmem. Kultura polska około 1800 roku*, red. J. Z. Lichański, Warszawa 1997, s. 255-272; zob. także T. Cieszewski, *Bürger w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Polonistów słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1922–1932*, Wilno 1932.

² Pierwodruk *Malwiny* [w:] J. U. Niemcewicz, *Bajki i powieści*, t. II, Warszawa 1820, s. 175-184. Kośny zwraca uwagę na wcześniejsze tłumaczenie Niemcewicza – *Alonso i Helena* (1802), gdzie pojawił się motyw częściowo podobny do *Lenory*, jednak jest on w swej istocie zbyt odmienny, by mówić o adaptacji ballady Bürgera.

³ K. Lach Szymra, *Kamilla i Leon. Naśladowanie z Bürgera*, „Pamiętnik Naukowy” 1819, t. I, Warszawa-Krzemieniec, s. 358-366.

⁴ O angielskich źródłach pierwszych tłumaczeń i adaptacji *Lenory* zob. J. Kleiner, *Przyczynek do dziejów romantyzmu w Polsce. I. Lewis i jego „Tales of wonder” jako źródło ballad Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1921, nr XIX, s. 25-27; przedruk artykułu [w:] tenże, *W kręgu historii i teorii literatury*, wybór i opracowanie A. Hutnikiewicz, Warszawa 1981, s. 144-156.

Ludmiłę, publikował ją w roku 1808, kiedy nasi filomaci byli jeszcze małymi chłopcami; gdy dorosli i poszli na studia w Wilnie, zachwycili się rosyjską wersją *Lenory*⁵. Zauroczony rosyjskim tekstem Zan (Tomasz), tłumaczy go, nazywa *Neryną* (1818), wydrukowano ją jednak kilka lat później⁶. Rosyjska ballada podobała się też Antoniemu Edwardowi Odyńcowi (urodzony w roku 1804 w miejscowości Giejstuny, okolice Oszmiany), niemniej to on był pierwszym w Polsce tłumaczem *Lenory* Bürgera, opierającym się bez reszty na niemieckiej wersji oryginału⁷. Jego *Adelę* drukował „Dziennik Wileński” z początkiem lata 1822 roku⁸. Podtytuł – *Ballada z Bürgera*. Autor wyjaśniał w przypisie: „Jest to sławna jego *Leonora*; w tłumaczeniu dozwoliłem sobie odmiany imienia”. W odróżnieniu od Lacha Szyrmy, który wybrał formę „naśladowania”, mamy u Odyńca dość wierny przekład niemieckiej ballady, w pełnej rozciągłości treściowej, utrzymany został również jej układ stroficzny i metryczny. Nie oparł się jedynie Odyniec inklinacji do spolszczenia imion bohaterów: u Lacha Szyrmy – Kamilla i Leon, u Niemcewicza – Malwina i Henryk, teraz Adela i Zbigniew. Spolonizowane jest też tło akcji, za Niemcewiczem wprowadził Odyniec czasy Poniatowskiego i bitwę pod Raszynem, Lach Szyrma mówi o legionie polskim w Hiszpanii – w oryginale niemieckim jest to wojna siedmioletnia (1756–1763) i zmagania króla pruskiego Fryderyka Wielkiego z Marią Teresą, cesarzową austriacką⁹.

Co z polską piosenką? W przypisie Odyńca do *Adeli* pojawia się informacja:

[...] pomiędzy naszym pospólstwem krąży powieść zupełnie do *Leonory* podobna; musiała nawet być kiedyś wierszem ułożona, ale jedynie z pamięci śpiewana, przechodząc z ust do ust nieuczonych wieśniaków; w małych tylko pozostała ułomkach i dzisiaj jeszcze po wsiach powtarzanych. Między innymi są cztery następne wiersze:

⁵ Zapal filomatów do tego utworu i gatunku ballady wspominał Odyniec w *Listach z podróży*, twierdząc, że ballady Bürgera „dotąd żaden z nich nie znał”. Zob. A. E. Odyniec, *Listy z podróży*, oprac. M. Toporowski, wstęp M. Dernałowicz, t. I, Warszawa 1961, s. 265.

⁶ Pierwodruk *Neryny* – „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” 1824, t. VI, s. 29-40.

⁷ Praca monograficzna poświęcona Odyńcowi: M. Makaruk, *Antoni Edward Odyniec – romantyk w zwierciadle biedermeieru*, Warszawa 2012. Odyniec wrócił także do wersji rosyjskiej i tłumaczył *Swietlanę* Żukowskiego (była to druga próba tego poety przetworzenia wątku lenorowego), którą umieścił obok *Lenory* w pierwszym tomie swoich poezji (Wilno 1825).

⁸ „Dziennik Wileński” 1822, t. II, nr 6, s. 213-223.

⁹ Dopiero w drugiej wersji tłumaczenia tej ballady, ogłoszonej w roku 1825 w pierwszym tomie *Poezji*, zdecydował się Odyniec na powtórzenie oryginalnego imienia, jedynie z polską końcówką – *Lenora*. *Ballada z Bürgera*. Zachowane jednak zostało dawne imię męskie – Zbigniew, za to akcja przeniesiona została wstecz do czasów odsieczy wiedeńskiej.

Miesiąc świeci,
 Martwiec leci,
 Sukieneczka szach, szach,
 Panienczko! czy nie strach?

a które zupełnie odpowiadają niemieckim:

Der Mond scheint so helle.
 Die Toten reiten schnelle.
 Graut Liebchen auch dir nicht?

Te wiersze podały Bürgerowi pierwszą myśl napisania swojej ballady¹⁰.

Odyniec idzie tu w ślady Lacha Szyrmy, który w odrębnie publikowanej rozprawie wskazał na wątki pokrewne w opowiadaniach ludu polskiego i przytoczył zaślyszane w Sandomierskim opowiadanie o losie dziewczyny uprowadzonej przez kochanka-upióra¹¹. Jednak *novum* jest zapisana przez Odyńca strofka piosenki ludowej.

Wybiegnijmy myślą dziesięć lat wprzód. Wszystkie wersje tłumaczeń i adaptacji *Lenory* w Polsce przyćmiła *Ucieczka* Mickiewicza, drukowana w Poznaniu w roku 1832. Poeta opatrzył nową balladę przypisem, w którym przytacza Bürgera, ale też powołuje się na pierwowzór rodzimy:

Niniejszą balladę ułożyłem podług piosnki, którą niegdyś słyszałem w Litwie śpiewaną po polsku. Treść i układ zachowałem wiernie, ale wierszy gminnych ledwie kilka zostało mi się w pamięci i te służyły mi za wzór stylu¹².

Jakżeż pięknie sformułowane zadanie dla przyszłych badaczy! Uczeni, naturalnie, poczuli się do obowiązku znalezienia owego ludowego pierwowzoru u Mickiewicza. Kwintesencję tych poszukiwań zawiera studium Wacława Borowego o *Ucieczce*, gdzie badacz wskazuje na zapis w kompendium Łukasza Gołębiowskiego *Lud polski, jego zwyczaje i zabobony*, Warszawa 1830¹³. Pod hasłem „Upiór”:

¹⁰ „Dziennik Wileński”, dz. cyt., s. 213. W drugiej wersji tłumaczenia *Lenory* z roku 1825 ten fragment przypisu został powtórzony, zmiany i skróty widoczne są w innych jego partiach.

¹¹ Lach Szyrma twierdzi też, że podobne „powieści” znane są nie tylko na Czerwonej Rusi, „[...] lecz także w różnych stronach dawnej i teraźniejszej Polski, ile dotąd mi wiadomo, na Ukrainie, w okolicach Warszawy i Augustowa”. K. Lach Szyrma, *Uwagi nad balladą Bürgera „Lenora” (Kamilla i Leon)*, „Pamiętnik Naukowy” 1819, t. II, Warszawa–Krzemieniec, s. 273-281.

¹² A. Mickiewicz, *Dziela*, t. I, *Wiersze*, Wydanie Narodowe, Warszawa 1949, s. 430.

¹³ W. Borowy, *O „Ucieczce” Mickiewicza*, „Roczniki Humanistyczne” 1954–1955, s. 51-71; przedruk [w:] tenże, *O poezji Mickiewicza*, t. I, Lublin 1958, rozdz. X – *Ucieczka*.

Trup czerwony gminu martwiec zwany, wstaje z grobu, ludzi straszy, krew panien wysysa. Promienie księżycy jego przewodnikiem. Oto jest powieść ludu wierszami o upiorach:

Xiężyc świeci,
Martwiec leci
Sukieneczka szach, szach,
Panienczko czy nie strach?¹⁴

Komentarz Borowego: „Wypowiadano wiele razy domysł, że Mickiewicz znał tę właśnie pieśń lub podobną”¹⁵. Wskazówki te przejęte zostaną przez innych badaczy, między innymi przez Kazimierza Wykę w monografii *Pana Tadeusza* (Borowy niedokładnie cytuje z Gołębiowskiego, dodając w trzeciej linii jeszcze jedno „szach”).

Borowy badał sprawę już wcześniej, czego śladem jest objaśnienie wydawcy (za którym kryje się sam Borowy) w Wydaniu Narodowym z roku 1949, odnoszące się do cytowanego wyżej przypisu Mickiewicza: „Znane są tylko prozaiczne opowiadania ludowe z wierszowanym przyśpiewem: „Księżyc świeci, Martwiec leci...” (pierwowzór w. 58–60 *Ucieczki*)”¹⁶. Zaznaczone w objaśnieniu Borowego wiersze:

Miesiąc świeci – jeździec leci
Po zaroślach i po krzaczach:
Panno, panno, czy nie strach?¹⁷

Na jałowość i pozorny efekt poszukiwań folklorystycznych Borowego, Bruchnalskiego, Biegeleisena i innych autorów zwrócił uwagę w swym studium poświęconym *Lenorze* i *Ucieczce* sławista niemiecki Witold Kośny, wskazując na oczywisty przecieź i bezpośredni związek strofy Mickiewicza z tekstem *Odyńca*¹⁸. Wypada zwrócić uwagę, że owa piosenka w swej szczątkowej, acz nad wyraz ekspresyjnej postaci, znalazła się nie tylko w leksykonie ludoznaw-

¹⁴ Ł. Gołębiowski, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830, s. 171.

¹⁵ W. Borowy, *Ucieczka*, [w:] tenże, *O poezji Mickiewicza*, wydanie drugie uzupełnione, Lublin 1999, s. 267.

¹⁶ A. Mickiewicz, dz. cyt., s. 430 (objaśnienie wydawcy). To połączenie czterowiersza z opowiadaniem, o których pisał Lach Szyrma, jest jednak tylko wytworem fantazji i pobożnym życzeniem, z którego słusznie zrezygnowano w Wydaniu Rocznicowym *Dzieł* Mickiewicza.

¹⁷ A. Mickiewicz, *Ucieczka*, dz. cyt., s. 261 (ww. 56-60).

¹⁸ W. Kośny, *Nochmals zu Bürgers „Lenore” und Mickiewicz’s „Ucieczka”*, [w:] *Slavische Literaturen im Dialog. Festschrift für Reinhard Lauer zum 65. Geburtstag*, hrsg. von Ulrike Jekutsch und Walter Kroll, Wiesbaden 2000, s. 469.

czym Gołębiowskiego. W tym samym roku 1830, także w Warszawie, ale w innej drukarni ukazuje się konkurencyjne dzieło etnografa – Kazimierza Władysława Wóycickiego *Przysłowia narodowe. Z wyjaśnieniem źródła początku oraz sposobu ich użycia, okazujące charakter, zwyczaje i obyczaje, przesady, starożytności i wspomnienia ojczyste*. Pod hasłem *Czerwony jak upiór* czytamy –

Upiór w pieśniach ludu naszego – nazywanym niekiedy bywa „Martwiec”, jak okazuje następująca strofa z jednej pieśni gminnej, gdzie Upiór powstawszy z grobu porывa swoją kochankę, i śpieszy na cmentarz:

Księżyc świeci,
Martwiec leci
Sukieneczka szach, szach,
Panienczko czy nie strach¹⁹.

Mickiewicz może i pamiętał jakąś usłyszaną dawno piosenkę, ale jeszcze pewniej miał w pamięci tekst Odyńca, z którym w czasie druku *Adeli* przyjaźnił się, współpracował, napisał mu przedmowę do innego tłumaczenia z Bürgera pt. *Myśliwiec (Der wilde Jäger)*, publikowanego w roku 1822 w „Dzienniku Wileńskim”²⁰. Nie ma wątpliwości, skąd wzięli nasi etnografowie poetycką ilustrację do hasła „Upiór”. U Gołębiowskiego znamienne jest i to, że nie przytacza żadnego innego tekstu o upiorze i używa tego samego co Odyńca określenia – „powieść (...) wierszami” (u Odyńca „powieść wierszem”). Sprawa ociera się o plagiat.

Jedną jest tylko u obydwu autorów zmiana – miesiąc zastąpiony został księżycem, czyli inaczej niż u Mickiewicza, który zostawił miesiąc, co dodatkowo wskazuje na zapożyczenie u Odyńca. Czy Gołębiowski wziął tekst od Wóycickiego, czy Wóycicki od Gołębiowskiego, czy działali oni niezależnie – jest bez większego znaczenia, istotne staje się źródło tych cytatów. Zarówno Gołębiowski, jak Wóycicki, którzy bardzo często powołują się na źródła drukowane (między innymi na „Dziennik Wileński” i „Melitele” – pismo literackie redagowane przez Odyńca) – w tym przypadku niczego nie zaznaczają ani w nawiasie, ani w przypisie, czym próbują może osiągnąć efekt autentyczności ustnej wersji ludowej. Dziwne tylko, że obydwaj mają identyczny czterowiersz (a można przecież sobie łatwo wyobrazić trójwiersz – pierwsze dwie krótkie linie ujęte w całość – tak jak uczynił Mickiewicz). I faktem niezaprzeczalnym

¹⁹ K. W. Wóycicki, *Przysłowia narodowe*, t. I, Warszawa 1830, s. 160.

²⁰ Nadto miał na własność pierwszy tom poezji przyjaciela z nową wersją *Lenory* i powtórzonym przypisem.

jest, że ten czterowiersz najpierw zaistniał w „Dzienniku Wileńskim”, następnie powtórzony został w pierwszym tomie *Poezji Odyńca*, drukowanym trzy lata później w Wilnie, a dopiero potem w popularno-naukowych edycjach.

To zamazywanie pierwszeństwa Odyńca kontynuowane było w dalszych publikacjach. Julian Klaczko, autor obszernej rozprawy o *Ucieczce* i *Lenorze*, cytuje czterowiersz, utrzymując, że tak „zapamiętał” wspomnianą w przypisie do *Ucieczki* litewską piosnkę sam Mickiewicz i że tak jej nam „udzielił”²¹. Teorię tę ogłosił Klaczko jeszcze za życia Mickiewicza, gdyż tekst ten (pod nieco innym tytułem – *Porównanie „Ucieczki” Mickiewicza z „Lenorą” Bürgera*) wygłosił w Paryżu 5 października 1852 roku na posiedzeniu Towarzystwa Historycznego. Mickiewicza na tym zebraniu nie było. Szkoda. Skąd cytował Klaczko? Z Odyńca – na co wskazuje inicjalny „miesiąc”, a nie „księżyc”. Klaczko znał tekst Odyńca, gdyż nieco wcześniej wybrzydzał nad jego tłumaczeniem *Lenory*²².

Chwiejne stanowisko w powyższej kwestii zajął Juliusz Kleiner. W komentarzu do wypowiedzi Mickiewicza o zasłyszanej na Litwie pieśni uczony podaje cytat z Gołębiowskiego, który – jak pisze Kleiner, „notuje słowa pieśni ludowej” (!), przypomina Klaczkę, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń do jego bałamutnej interpretacji, i dopiero na samym końcu wspomina Odyńca oraz jego informację przekazaną w „Dzienniku Wileńskim” przy okazji druku *Adeli*²³. Zadziwiająco u historyka literatury lekceważenie chronologii. Najwyraźniej górę wzięło hierarchiczne myślenie Kleinera – największą wagę ma dla niego zdanie innego uczonego (Gołębiowski był jednym z pierwszych etnografów polskich), potem krytyka literackiego (zresztą też dosyć uczonego), biedny poeta na końcu²⁴.

Hasła „Upiór” nie mógł pominąć oczywiście w swojej *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* Zygmunt Gloger:

Kaz. Wł. Wójcicki twierdzi, że pewna stara pieśń naszego ludu opisuje zdarzenie, jak upiór porywa swoją bogdanę i unosi na mogiłki. Z tej pieśni pozostał tylko czterowiersz:

²¹ J. Klaczko, *Lenora i Ucieczka*, [w:] *Zapomniane pisma polskie (1850–1866)*, Kraków 1912, s. 260.

²² Tamże, s. 259.

²³ J. Kleiner, *Mickiewicz*, t. II: *Dzieje Konrada*, cz. 1, Lublin 1948, s. 240.

²⁴ Że Odyńca się nie lubiło, to inna sprawa. W rzeczy samej zaprzepaścił on na starość swoje dobre imię wiernopoddanym wierszem skierowanym do cara Aleksandra II.

Księżyc świeci,
 Martwiec leci,
 Sukieneczką szach, szach,
 Panienczko, czy nie strach?²⁵

Co dalej w *Encyklopedii*? „Czy pieśń taka istniała faktycznie, nie mamy na to dostatecznych dowodów. Przez lat 30 poszukiwaliśmy jej na próżno”. Kończy Gloger apelem: „Nie tracąc jednak ostatecznej nadziei znalezienia, korzystamy z niniejszej sposobności i prosimy, gdyby kto ślad jej dokładniejszy napotkał, o podanie takowego do redakcji »Wisły« w Warszawie”²⁶.

Jakie wnioski wynikają z powyższego? Po pierwsze – nazwiska z autorytetem niejako naukowym usunęły kompletnie w cień zasługę Odyńca, niemal wtrąciły ją w otchłań zapomnienia. Po drugie – Gloger jakby nieco speszony niepowodzeniem w poszukiwaniu tekstu ludowego, który sam mógłby sprawdzić – podał w cichą wątpliwość jego autentyczność. Wóycicki tylko „twierdzi”, ale nie wiadomo, skąd to ma. Gloger miał pełne prawo wystąpić tu w roli eksperta – jako autor zbioru pieśni ludowych, pracy wykonanej w latach 1861–1891 (stąd mowa o trzydziestu latach w *Encyklopedii staropolskiej*)²⁷. Gdyby wiedział o autorze pierwszego drukowanego zapisu, a najwyraźniej nie wiedział, zapewne podchodziłby do niego z jeszcze większą ostrożnością. Czy jest autentyczny? Czy to apokryf? Romantyczni poeci celowali, specjalizowali się w produkcji rzekomych starodawnych i ludowych utworów. Łącznie z Mickiewiczem. Taka była moda literacka rozpętana przez *Pieśni Osjana*. Jednak nie wydaje się, by Antoni Edward Odyniec, literat pracowity, zasłużony tłumacz arcydzieł literatury angielskiej i niemieckiej, ale poeta niewysokiego lotu, był w stanie stworzyć fragment o takiej sile wyrazu, strzępek wypowiedzi poetyckiej o tak przekonującym i rudymenarnym charakterze. Miniaturowe arcydzieło, któremu nie dorównał nawet Adam Mickiewicz²⁸.

²⁵ Zmiana – „sukieneczka” na „sukieneczka”.

²⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1903, s. 408.

²⁷ Tenże, *Pieśni ludu*, Kraków 1892.

²⁸ Oryginalną hipotezę ogłosił w latach trzydziestych ubiegłego wieku Tadeusz Cieszewski. Na postawione przez siebie samego pytanie: „Skąd się (...) wziął u Odyńca ludowy czterowiersz lenorowy” – odpowiada: „Według wszelkiego prawdopodobieństwa otrzymał go wraz z objaśnieniami do *Lenory* od Mickiewicza (...)”. – T. Cieszewski, *Bürger w Polsce*, Wilno 1932, s. 81. Dowodem na to miałyby być... trójwiersz z *Ucieczki* „Miesiąc świeci...” itd. A więc stawia Cieszewski wszystko na głowie, chcąc udowodnić, że *Ucieczka* powstała w okresie pisania przez Mickiewicza pierwszych ballad, który nie umieścił jej w zbiorze z roku 1822, ustępując pola tłumaczycelowi w tym czasie *Lenorę* Odyńcowi. Argumentacja nieco osobliwa i karkołomna.

Czy do redakcji „Wisły” (miesięcznika geograficzno-etnograficznego) wpłynęły jakieś informacje od czytelników? Trudno orzec²⁹. Niemniej nie ma śladu jakichś nowych rozpoznań w piśmiennictwie (studia Borowego, Wyki, Maciejewskiego).

Tymczasem tekst nadal żyje, a przynajmniej odżył w najnowszych czasach. Krzysztof Rutkowski w jednym ze swoich „pasaży” przytacza nasz czterowiersz. Przy czym słowa te nuciły „matki (...) co uczeńsze”³⁰. Czyli już nie dobro kultury ludowej, lecz nieomal elitarny scjentyzm. I zapewne miałby Rutkowski rację, insynuując, że tekst ten znany jest tylko specjalistom, gdyby nie zespół rockowy z Warmii i Mazur o nazwie ALNE. Prezentowany na *YouTube* utwór *Czarcie wesele* zaczyna się słowami „Księżyc świeci, /Martwiec leci”. Jest też „Sukieneczką szach, szach” i „Panienczko czy nie strach”, przy czym autor informacji o tekście songu powołuje się na Wóycickiego – najpewniej za pośrednictwem *Encyklopedii staropolskiej*³¹. Niemniej godne uwagi zjawisko, że te frapujące wersy powołane do publicznego życia przez Odyńca, powielone przez etnografów i encyklopedystów dawnej doby, wróciły dziś do ludu, nawet jeśli jest to lud specyficzny, lud rockowy.

Zamykamy te uwagi powtórzeniem apelu Glogera. Jeśli ktoś wie więcej, prosimy zgłaszać się u organizatorów konferencji i redaktorów niniejszego tomu pokonferencyjnego – lub u autora tego komunikatu.

*

Relacja z dotychczasowego wyniku ogłoszonego apelu:

1. W dyskusji zwrócono uwagę na podobny tekst w *Dolinie Issy* Czesława Miłosza:

Sukieneczka wachu, wachu,
Ci nie czujesz panna strachu?

²⁹ Dla porządku odnotować wypada, że Julian Krzyżanowski w *Polskiej bajce ludowej w układzie systematycznym* pod hasłem 365. *Umarły porywa narzeczoną* wymienia Adelę Odyńca, ale nie przypomina omawianego tu czterowiersza, umieszcza za to fragment tekstu z okolic Brzeska: „Ty śpis, Helino, cy ty cuwas jesce”. Krzyżanowski powołuje się tu na informację R. Zawilińskiego, *Ułamek polskiej „Lenory”*, „Wisła” 1891, t. V. Zatem chodzi o publikację sprzed apelu Glogera w *Encyklopedii staropolskiej*. W czasie druku kolejnych tomów *Encyklopedii staropolskiej* ukazał się też artykuł B. Zdziarskiego *Przyczynki do baśni lenorowych* („Lud” 1902, t. VIII) – i tu brak wzmianki o czterowierszu Odyńca.

³⁰ K. Rutkowski, *Pasaż histeryczny*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 195, dn. 23.08.1994, s. 8.

³¹ Wskazuje na to forma „sukieneczką”, jak u Glogera.

W tej części powieści znajdują się także inne fragmenty piosenek („krótkie przyśpiewki”). Powieść Miłosza potwierdzałyby na pierwszy rzut oka wiarygodność wypowiedzi Odyńca i Mickiewicza. Co trochę niepokoi, to sama narracja, tak ułożona, że przypomina uwagi Odyńca oraz *Ucieczkę* Mickiewicza. Bohater powieści (Tomasz) referuje, że Antonina śpiewała przy nim tylko refren – „[...] a resztę podchwycił urywkami. Było to o rycerzu, co pojechał na wojnę i zginął, a potem wrócił do swojej ukochanej w nocy jako duch, wsadził ją na konia i wioził do swego zamku. Naprawdę nie miał zamku, tylko grób na cmentarzu”³².

2. Pani Profesor Swietłana Musijenko z Uniwersytetu w Grodnie przekazała następującą informację na podstawie osobistego wspomnienia z dzieciństwa (najpierw ustnie, później w formie rękopiśmiennej notatki przekazanej uprzejmie autorowi referatu):

mís'ác' svíte
mertvák ijde
bojis'a d'ivko ?
– ni!

Opowiadała [to] babcia, bardzo stara, żeby nas z koleżanką postraszyć. Dziewczyna była głupia, bo nie wiedziała, że nieboszczyk (*mertvák*) wiezie ją na mogiłę. To było na ziemi donieckiej w miejscowości Artiomowsk.

Bibliografia

- Borowy Waclaw, *O poezji Mickiewicza*, t. I, Lublin 1958, rozdz. X – *Ucieczka*.
- Cieszewski Tadeusz, *Bürger w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Polonistów słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1922–1932*, Wilno 1932.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. IV, Warszawa 1903.
- Gołębiowski Łukasz, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.
- Klaczko Julian, *Lenora i Ucieczka*, [w:] *Zapomniane pisma polskie (1850–1866)*, Kraków 1912.
- Kleiner Juliusz, *Mickiewicz*, t. II: *Dzieje Konrada*, cz. 1, Lublin 1948.
- Kleiner Juliusz, *Przyczynek do dziejów romantyzmu w Polsce. I. Lewis i jego „Tales of wonder” jako źródło ballad Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1921/1922, nr 19, z. 1-4.

³² Cyt. za: Cz. Miłosz, *Dolina Issy*, Kraków 2000, s. 22-23.

- Kośny Witold, *Die polnischen Übersetzungen von G.A. Bürgers „Lenore“ vor dem Erscheinen der Ballade „Ucieczka“ von A. Mickiewicz*, [w:] *Między oświeceniem i romantyzmem. Kultura polska około 1800 roku*, red. J. Z. Lichański, Warszawa 1997, s. 255-272.
- Szyrma Krystyn Lach, *Uwagi nad balladą Bürgera „Leonora“ (Kamilla i Leon)*, „Pamiętnik Naukowy” 1819, t. II.
- Miłosz Czesław, *Dolina Issy*, Kraków 2000.
- Odyniec Antoni Edward, *Listy z podróży*, oprac. M. Toporowski, wstęp M. Dernałowicz, t. I, Warszawa 1961.
- Rutkowski Krzysztof, *Pasaż historyczny*, „Gazeta Wyborcza” 1994, nr 195, dn. 23.08.1994.
- Wóycicki Kazimierz Władysław, *Przysłowia narodowe*, t. I, Warszawa 1830.

Leszek Libera

Zelionos Guros universitetas

VOKIEČIŲ BALADĖ IR LENKŲ DAINA. APIE ANTONIO EDUARDO ODYNIECO „ADELĘ”

Santrauka

Straipsnis atkreipia dėmesį į pirmuosius Bürgero „Lenoros” vertimus ir adaptacijas Lenkijoje bei į tariamą liaudies ketureilį, panaudotą Mickevičiaus baladėje „Ucieczka”. Polonistinėje literatūroje yra paplitęs požiūris, kad „Lenoros” motyvo šaltiniu buvo Łukaszo Gołębiowskio žinynas „Lud polski, jego zwyczaj i zabobony” (1830). Tuo tarpu pirmą ketureilį įrašą randame Odynieco komentaruose prie „Adelės” – kitaip tariant, pirmoje Bürgero baladės vertimo versijoje. Ar tai yra autentiška versija, ar tai apokrifas? Šio posmo, prasidedančio žodžiais „Miesiąc świeci, martwiec leci...”, autentiškumu suabejojo Zygmuntas Glogeris, savo žinyne „Encyklopedia staropolska” (1900–1903) teigdamas, kad 30 originalo paieškos metų neatnešė rezultato. Šis tekstas tebegyvuoja, šiandien yra dainuojamas roko ansamblio ALNE, kilusio iš Varmijos ir Mozūrijos.